

Terry Kane – 34

10 kwietnia 2018



Terry Kane



Odcinek 34



TYBYLCY, POWIADASZ?
TO KIM SA ONI?

DZIECI!
CO U LICH...?



POJMAĆ
ICH,
WOJOWNICY!

BAWIA
SIĘ W COŚ?



O CO
CHODZI?
KIM
JESTEŚCIE?

JESTEM
KRÓL
TOMEK!



TY? KRÓLEM? CHA, CHA!
CZYŻ NIE SA ZABAWNI, TINO?
JAK W DOMU, W AMERYCE...
DZIECIAKI BAWIA SIĘ NICZYM
W POLICJANTÓW
I ZŁODZIEI!

PRZESTAŃ SIĘ
ŚMIAĆ! TO POWAZNA
SPRAWA!

HEJ!



PLASK



KRÓLEWICZU
FREDKU I KSIĄŻE
JANKU! TRZYMAJCIE
WIEZŃA MOCNO!

WIEZŃA?
DOBRA, DZIECIAKI!
WYSTARCY NA
RAZIE, PUŚĆCIE
MNE I ZMYKAJCIE
DO DOMU, DO
RODZICÓW, JAK
GRZECZNI
CHŁOPCY!



RODZICE!
NIE MAMY TU
RODZICÓW!

JAK TO? TYLKO
DZIECI SA NA WYSPIE?
ALE... ALE...?

NIEWAŻNE!
TRACIMY CZAS!
ZAPROWADZIĆ
WIEZŃIÓW DO
ARESZTU!

TERRY! ONI TAK
NA POWAZNIE! ALE
SKORO NIE MA TU
DOROSŁYCH, TO SKAD
WZIEŁY SIĘ DZIECI?

NO WŁAŚNIE!
MOŻE SA
OCALAŁYMI
ROZBITKAMI
ZE STATKU, NA
KTÓRYM ZGINELI
ICH RODZICE? CÓŻ,
NIE BĘDE WALCZYŁ
Z DZIEĆMI, WIĘC
MUSIMY GRAĆ SWO-
JE ROLE!



